



Otrzymaliśmy krótką informację poprzez telefon satelitarny od polskiego zespołu na Nanga Parbat:

„Przeszliśmy trudności techniczne. Teraz pola lodowe. Piękna pogoda na następne dni.”

Tomasz Mackiewicz i Marek Klonowski osiągnęli wysokość 6100 m n.p.m.

Prognozy przewidują aż do 30 stycznia słoneczną pogodę bez opadów śniegu. Z temperaturą (na wysokości około 6500 m n.p.m.) oscylującą wokół minus 25 st.C. i wiatrem w granicach 20-30 km/godz. (temperatura po uwzględnieniu czynnika chłodzenia wiatrem wynosi minus 40 st.C.).

Działające od północnej strony góry dwie wyprawy w ostatnich dniach przebywały w bazie. Prawdopodobnie zespół węgiersko-amerykański oraz włosko-francuski nie połączą sił, by wspólnie zdobyć szczyt.

Daniele Nardi wraz z Elisabeth Revol oraz ich pakistańskim tragarzem wysokościowym 15 stycznia wyruszyli w celach aklimatyzacyjnych na pobliski Ganalo Peak (6608 m n.p.m.).

Jednak po dotarciu na wysokość około 6000 m n.p.m., ze względu na zły stan Pakistańczyka, zawrócili do bazy.

Nardi i Revol zamierzają wspinać się na Nanga Parbat ścianą Diamir w stylu alpejskim.

David Klein, Zoltan Acs i Ian Overton w środę 23 stycznia ostatecznie mogli uznać, że ich baza pod Nanga Parbat jest założona. Do bazy dotarł wyczekiwany generator prądu.

Początkowo zespół miał się wspinać drogą, którą w ubiegłym sezonie zimowym próbowali wytyczyć Denis Urubko oraz Simone Moro (dotarli do wysokości 6600 m n.p.m. i zrezygnowali ze wspinania ze względu na warunki pogodowe). Węgrzy i Amerykanin zrezygnowali jednak z tej drogi i rozpoczęli działanie na drodze Kinschofera. A dokładniej w jej pobliżu, ponieważ wspinacze uznali, że teren w linii drogi jest zbyt lawiniasty. 6 i 7 stycznia szukali przejścia pośród kuluarów i skał. Dotarli do wysokości 4900 m n.p.m., gdzie zostawili depozyt ze sprzętem na obóz 1. Po kilku dniach znów ruszyli do góry i 14 stycznia udało im się dotrzeć do wysokości 5100 m n.p.m.

W komunikacie (film poniżej) zespół informuje, że ponownie zamierza wspinać się próbą Urubko-Moro. 23 stycznia podeszli nieco powyżej 4800 m n.p.m. Dziś wyruszyli natomiast z zamiarem dotarcia na 5100 m n.p.m. i założenia obozu 1. W ciągu następnych dni chcą założyć obóz 2.

Film opublikowany 24 stycznia w języku węgierskim i angielskim z tłumaczeniem angielskim i węgierskim

{youtube}1_sO4vJ-CYI{/youtube}

Joel Wischnewski, który działa po tej samej stronie góry, co zespół polski (od południa, flanką Rupal) 20 stycznia założył obóz na 4300 m n.p.m. Od tamtej pory nie osiągnął większej wysokości.